

Sylwia Przybysz, Czas

Gdyby świat, jeszcze raz,
mógł odtworzyć stary film
sprzed kilku lat, w ciemni nam
pozostała blada twarz.

A gdyby czas stanął nam
na początku taśmy,
gdzie po prostu świat,
miał swój własny tor,
kręcił się sam.

Czas się obudzić, właśnie
czas nie zawróci nam nagle
Ostatni oddech łapię
i już nie wracam tam, nie /x4

Rozpędzamy się za bardzo,
jeszcze nie opadł kurz,
poza tym czuję- było warto,
moje myśli są jak nóż.
Słońce tylko w wyobraźni,
a na co dzień deszcz.
Zapomniałam co to szczęście,
o tym dobrze wiesz.
W pełni biegu niewidomi.
Czuję, że się nie pozbieram,
bo przy nagłym zatrzymaniu,
trzeba ruszyć znów od zera.
Trzeba ruszyć znów od zera.

Czas się obudzić, właśnie
czas nie zawróci nam nagle.
Ostatni oddech łapię
i już nie wracam tam, nie /x4

Gdyby świat, jeszcze raz
mógł odtworzyć stary film
sprzed kilku lat, w ciemni nam
pozostała blada twarz.

A gdyby czas stanął nam
na początku taśmy,
gdzie po prostu świat,
miał swój własny tor,
kręcił się sam.

Czas się obudzić, właśnie
czas nie zawróci nam nagle.
Ostatni oddech łapię
i już nie wracam tam, nie /x4